

Odzyskajmy szkoły - list w sprawie ostatnich wydarzeń

Szanowni Państwo!

Trzydzieści sześć lat temu staliśmy w milionowej wspólnocie przed kościołem Św. Stanisława Kostki w Warszawie, żegnając zamęczonego przez komunistów księdza Jerzego Popiełuszkę.

Dzisiaj patrzymy na mury naszych miast pokryte malunkami przypominającymi znaki organizacji hitlerowskich, a ściany kościołów pomazane obelżywymi napisami. W demonstracjach (których hasłem jest słowo nawet w czasach powszechnego schamienia jednak nie używane dotąd publicznie) biorą udział ludzie bardzo młodzi, czasem jeszcze w wieku przedlicealnym. Media pokazują zdjęcia rodzin z małymi dziećmi, trzymającymi transparenty z napisami, których treść dowodzi upadku nie tylko kultury języka, ale w ogóle jakiegokolwiek kultury.

Dlatego zadajemy sobie pytanie: co się takiego stało w ciągu tych trzydziestu sześciu lat, od czasu, gdy staliśmy przytłoczeni śmiercią kapłana zabitego przez komunistów, do chwili, gdy na krzyżu na mogile Gdańskich Pocztców widzimy napis: „Zabij księdza”?

Bez wątpienia przyczyny tych wydarzeń są bardzo złożone i wielorakie. Na młodzieńcze pragnienie buntu i utożsamiania się z grupą rówieśniczą oraz naiwną ideowość nakłada się wpływ manipulatorów sprawnie posługujących się social mediami. Jednak te wydarzenia są także świadectwem porażki polskiego szkolnictwa. Okrzyki wznoszone podczas demonstracji, eksplozja wulgaryzmów i nieukrywanej wrogości do Kościoła i wiary w ogóle nie miały do tej pory precedensu w takim wymiarze. Nawet w czasach komunizmu w najgorszej postaci w Polsce nie było podobnych ekscesów.

W mojej opinii wydarzenia obecne należy bezpośrednio połączyć z tym, co jako obywatele zobaczyliśmy podczas strajku nauczycieli ponad rok temu. Wtedy to prysnęły jakiegokolwiek złudzenia na temat tzw. „stanu nauczycielskiego”, odpowiedzialności znakomitej większości tych ludzi za młodzież i jej wychowanie. To, co wydarzyło się w ciągu ostatnich dwóch tygodni na ulicach polskich miast jest pokłosiem tamtych wydarzeń, i – być może niezamierzonym – owocem ich pracy. A czasem zamierzonym, kiedy słyszy się o nauczycielach zachęcających uczniów do włączenia się w protesty.

Pewnie, że nie wszyscy nauczyciele są tacy. Jest wielu, lecz o wiele za mało, nauczycieli z pasją, prawdziwych pedagogów będących równocześnie ludźmi wysokiej kultury. Lecz to nie skutki ich pracy widać na ulicach polskich miast. Cóż, zło jest zawsze głośniejsze i bardziej krzykliwe od dobra...

Tak więc, jak już wielokrotnie mówiłem i pisałem – kluczem do odbudowania prawdziwie wolnej i niepodległej Polski jest odbudowa polskiego szkolnictwa. To bardzo stara mądrość – wszak: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”... Sądząc po deklaracjach nowego ministra Edukacji i Nauki w takim kierunku pójdą prace tego ministerstwa.

Co możemy zrobić w tej sytuacji my – obywatele, rodzice i dziadkowie młodzieży, która w tej chwili poddawana jest obróbce ideologicznej ze wszystkich stron – za pośrednictwem własnego smartfona, na ulicy oraz – w szkołach, które nierzadko tylko nominalnie realizują program zatwierdzony przez ministerstwo. a w rzeczywistości dzieciom

Pozdrawiamy
Zespół RDI

Nasza działalność opiera się na wolontariacie i darowiznach od osób fizycznych.

Jeśli identyfikujesz się z celami Reduty wesprzyj nas darowizną poprzez system Dotpay lub PayPal. Kliknięcie w jeden z poniższych obrazków przeniesie Cię na stronę Dotpay lub PayPal gdzie można przekazać darowiznę - na Dotpay za pomocą przelewu internetowego, a na PayPal za pomocą karty kredytowej.

Dziękujemy!

Można także wesprzeć Redutę poprzez wpłatę na konto bankowe

87 1090 1883 0000 0001 2254 5117 z dopiskiem "Darowizna na cele statutowe" w tytule przelewu, a także podaniem adresu mailowego.